

Radosław Botev
ul. Szkolna 49
Lutkówka
96-323 Osuchów
Polska

Lutkówka, 3 lutego 2010 r.

Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej

Petycja do Parlamentu Europejskiego

Na podstawie art. 194 w związku z art. 151 pkt. 2 Traktatu WE składam petycję do Parlamentu Europejskiego, wnosząc o przekazanie jej do Komisji Kultury i Edukacji (CULT).

Petycja dotyczy:

Ochrony dóbr kultury, znajdujących się w posiadaniu kościołów i związków wyznaniowych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, oraz ochrony prawa dostępu do tych dóbr.

Treść petycji

Od blisko dziesięciu lat zajmuję się prywatnie badaniami genealogicznymi. Przez ten czas miałem okazję zapoznać się ze stanem zachowania archiwaliów – zwłaszcza ksiąg metrykalnych – przechowywanych zarówno w archiwach państwowych, jak i archiwach kościelnych w Polsce, oraz z ich dostępnością dla obywateli. O ile w przypadku materiałów archiwalnych, pozostających pod opieką instytucji państwowych, tj. archiwów państwowych i urzędów stanu cywilnego, nie dopatrzyłem się znacznych uchybień w zakresie dbałości o ich stan i dostępność, o tyle w przypadku archiwów kościelnych sytuację oceniam jako diametralnie gorszą, niekiedy wręcz skandaliczną.

Kwestia ta dotyczy zwłaszcza archiwów parafialnych. Z niepokojem przyjmuję fakt, iż pozostające pod opieką polskich parafii akta metrykalne i inne historyczne dokumenty nie tylko nie są poddawane należytej konserwacji, ale też często przechowywane są w warunkach prowadzących do ich stopniowej degradacji i zniszczenia. Taki stan rzeczy jest tym bardziej bolesny nie tylko dla polskiego, ale i europejskiego dziedzictwa kulturowego, że materiały te są często jedynymi zachowanymi egzemplarzami. Ich ewentualne zniszczenie oznaczałoby zatem bezpowrotną utratę cennych zabytków europejskiego piśmiennictwa oraz zawartych w nich informacji historycznych.

Problem ten dotyczy pokaźnej liczby parafii w Polsce, zwłaszcza zaś tych położonych na terenach dawnego zaboru rosyjskiego. O ile bowiem mocarstwa zaborcze Prus i Austro-Węgier, a w okresie dwudziestolecia międzywojennego także władze Niemiec, dbały o rozwój archiwów i należytą ochronę zabytków – skutkiem czego większość archiwalnych dokumentów parafii z terenów południowej i zachodniej Polski znajduje się obecnie w centralnych archiwach właściwych diecezji – o tyle na terenach Królestwa Kongresowego i późniejszej II Rzeczypospolitej sprawy te były zaniedbywane. Dlatego też wiele parafii z obszaru zaboru rosyjskiego, obejmującego znaczną część terytorium współczesnej Polski, nie przekazało swoich archiwaliów do diecezji, w wyniku czego te cenne, wręcz unikatowe

dokumenty – sięgające często nawet początków XVII, a niekiedy i końca XVI wieku – gniją i butwieją teraz w piwnicach polskich kościołów.

Odrębną kwestią jest dostępność materiałów pozostających pod opieką kościołów i związków wyznaniowych. O ile na gruncie prawa unijnego istnieje wymieniony w art. 151 pkt. 2 Traktatu WE obowiązek współdziałania Wspólnoty na rzecz zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego oraz pogłębiania wiedzy i upowszechniania kultury narodów europejskich, a na gruncie prawa samej Rzeczypospolitej Polskiej art. 73 Konstytucji RP zapewnia każdemu wolność korzystania z dóbr kultury oraz dodatkowo art. 25 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską (Dz. U. 1998 nr 51 poz. 318) nakłada na władze państwowe i – w tym wypadku – Kościół Katolicki obowiązek współdziałania w zakresie ochrony i udostępniania obywatelom dóbr kultury pozostających pod opieką Kościoła, o tyle praktyczne zastosowanie tych przepisów do ochrony dokumentów w polskich parafiach pozostawia wiele do życzenia. Rzeczywiste prawo do korzystania z dokumentów w archiwach parafialnych w Polsce obecnie zależy bowiem w praktyce nie od konkretnych, regulujących tę kwestię przepisów wykonawczych, ale od dobrej woli nadzorującego daną parafię księdza proboszcza. Ze względu na niski stan świadomości prawnej u proboszczów skutkuje to nader często odmowami udzielenia dostępu do dokumentów z powołaniem się na przepisy o ochronie danych osobowych nawet w przypadku metrykaliów liczących setki lat albo na nieistniejące lub nie mające tu zastosowania przepisy o ochronie tajemnicy kościelnej.

Dodatkowo utrudnione jest korzystanie z dokumentów przekazanych przez parafie właściwym archiwom diecezjalnym – zwłaszcza z terenów dawnego zaboru rosyjskiego – poprzez brak ogólnodostępnej informacji o zasobie tych archiwów oraz krótki, a niekiedy wręcz w ogóle nienormowany czas przyjmowania interesantów w pracowniach naukowych.

W związku z powyższym w imieniu swoim oraz w interesie publicznym zwracam się do Parlamentu Europejskiego z wnioskiem o rozważenie zasadności podjęcia przewidzianych prawem działań, zmierzających do wyegzekwowania od Rzeczypospolitej Polskiej wykonywania obowiązku dbałości o polskie i europejskie dziedzictwo kulturowe oraz o powszechny dostęp do dóbr kultury.

Uważam, iż zasadne byłoby przekazanie archiwaliów z tysięcy pojedynczych parafii w Polsce do właściwych centralnych archiwów, gdzie możliwa będzie ich konserwacja, a także zmikrofilmowanie i digitalizacja – czy to ze środków publicznych, czy też staraniem coraz prężniej rozwijających się w Polsce społecznych towarzystw genealogicznych. Dodatkowo istotnym krokiem do umożliwienia efektywnego dostępu obywateli do dokumentów w archiwach kościelnych byłoby stworzenie dostępnej w Internecie ogólnopolskiej bazy danych o zasobach tych archiwów, a także nałożenie na archiwa kościelne obowiązku wyznaczenia stałych dni i godzin przyjmowania interesantów w pracowniach naukowych. Sądzę, że działania takie nie tylko nie kolidowałyby z wymogiem autonomii kościołów i związków wyznaniowych w świeckim państwie, lecz są wręcz konieczne na gruncie nawet obecnie istniejących przepisów prawa.

Radosław Botev